

Samorząd na książki nie żałuje

Spośród blisko 600 czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Lutocinie dużą część stanowią dzieci i młodzież z miejscowych szkół. Wprawdzie mają do dyspozycji biblioteki szkolne, ale lubią przychodzić do gminnej, bowiem tu można posiedzieć w małej czytelni, a także poszperać, poprzeglądać rzędy książek na półkach, żeby wybrać pozycję akurat najbardziej interesującą. A jest z czego wybierać — na półkach stoi prawie 12 tys. woluminów.

— Stale wzbogacamy księgozbiór o nowości — informuje dyrektorka placówki Krystyna Budzich. — Samorząd gminy pieniędzy na książki nie żałuje, w tym roku wyasygnował 6 tys. zł, zaś Ministerstwo Kultury dołożyło 8 tysięcy. Można było za tę kwotę kupić sporo nowych książek.

Zakupiono niemało pozycji literatury popularnonaukowej, a także naukowej z zakresu ekonomii, pedagogiki, administracji — z myślą o mieszkających w gminie studentach. Dyrektorka oraz wspomagające ją pracownice Krystyna Wilary i Małgorzata Myślińska mają robotę przy opisywaniu i katalogowaniu nabytków.

Bibliotekarki niemal z pietyzmem traktują księgozbiór regionalny. Znajdują się tu pozycje związane tematycznie z Mazowszem, dawnym woj. ciechanowskim. Także książki poetyckie, autorstwa mazowieckich twórców. Ostatnio przybyło dzieło wyjątkowo lutocińskie, a mianowicie „Historia szkół na terenie gminy Lutocin”, napisana przez grono miejscowych nauczycieli i wydana z okazji obchodów stulecia Związku Nauczycielstwa Polskiego. Krystyna Budzich gromadzi też w spe-

cialnym albumie wszystkie wycinki prasowe dotyczące gminy Lutocin, a ostatnio — również powiatu żuromińskiego. Przydadzą się przyszłym dziejopisom.

GBP nie tylko wypożycza książki — stara się wychowywać czytelników, oswajając ich z literaturą. Organizuje

— mówi dyrektorka Budzich. — Uczestniczymy w programie „Ikonka”, prowadzonym przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Trzy komputery, które mamy dostać, pozwolą na utworzenie niedużej pracowni, gdzie nasi czytelnicy będą mogli korzystać z Internetu.



Bibliotekarki katalogują zakupione niedawno książki

liczne konkursy dla młodych czytelników: historyczne, plastyczne. Zaprasza najmłodszych uczniów na lekcje biblioteczne, ucząc ich korzystania z biblioteki. Ostatnio odwiedzali placówkę pierwszoklasiści z miejscowej SP z wychowawczynią Anną Pieczkowską.

— Atrakcyjność naszej placówki wzrośnie, gdy otrzymamy komputery

Biblioteka w Lutocinie od lat mieści się na pięterku remizy miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy nie pobierają czynszu za lokal — mają swój istotny wkład w rozwój gminnej kultury i czytelnictwa.

Tekst i fot. Stel